

ARTYKUŁY

Ks. Janusz NAWROT

Studia Gnesnensia
Tom XXVIII (2014) 5–21

Teologiczna interpretacja klęski Żydów w 1 Mch 5,55-62

Perykopa stanowiąca zasadniczą treść niniejszego artykułu jest ciekawa ze względu na dwojaki charakter jej omówienia w tekście natchnionym księgi: historyczny i teologiczny, przy czym pierwszy stoi bez wątplenia w służbie drugiemu i służy podkreśleniu jego wymowy w świetle wiary hagiografa¹. Każe on czytelnikowi ocenić przedstawiane przez siebie wydarzenia w świetle teologii historii własnego narodu, jako najlepszej nauczycielki życia. Z powyższych racji należy wpięrow przytoczyć tekst biblijny w całości²:

55. A w tych dniach, w których Juda i Jonatan byli w ziemi Galaadu, a Szymon, jego brat, w Galilei, pod Ptolemaidą, 56. posłyszał Józef, syn Zachariasza, i Azariasz, dowódca wojska, o czynach bohaterskich i wojnie, których [tamci] dokonali. 57. I rzekli: Uczynimy i my sobie samym renomę i pójdziemy wszcząć walkę przeciw narodom nas otaczającym. 58. Rozkazali wojsku, które było z nimi i wyruszyli przeciw Jamnei³. 59. Lecz wyszedł Gorgiasz z miasta i jego żołnierze na spotkanie z nimi w walce. 60. Zmuszony został do ucieczki Józef i Azariasz,

¹ Ze względu na grecki tekst perykopy, poza kilkoma przypadkami zaznaczonymi osobno, autor obracać się będzie w środowisku Septuaginty, w której kilka ksiąg przyjmuje inne oznaczenia, niż w pierwowzorze hebrajskim. I tak 1, 2 Sm, 1 oraz 2 Krl oznaczone zostają siglami *1, 2, 3, 4 Bas*; 1, 2 Krn – *1, 2 Par*, zaś Ps odnotowane są jako *Ps*, lecz z odpowiednią numeracją grecką, nie hebrajską. Co do Księgi Jeremiasza, poza odniesieniem do tekstu hebrajskiego, zastosowana została ogólna nazwa *Ier*.

² Tłumaczenie własne przybliżające bardziej do wierności greckiemu oryginałowi, niż do zasad języka polskiego. Czytelnik pragnący zaznajomić się z innymi wariantami przekładu zaproszony zostaje do najnowszej, bardzo dobrej wersji tekstu dokonanej przez abpa S. Gądeckiego, *Grecko-lacińsko-polska synopsa do Pierwszej i Drugiej Księgi Machabejskiej*, PSB Vocatio, Warszawa 2002, s. 205-206.

³ Autor artykułu zachowuje tu grecką nazwę miasta.

a ścigani byli aż do granic Judei. W dniu tym padło spośród ludu Izraela około dwóch tysięcy mężów. 61. I stała się wielka klęska pośród ludu, ponieważ nie posłuchali Judy i jego braci, myśląc by osiągnąć bohaterstwo. 62. Ci zaś nie byli z rodu mężów, przez których ręce zostało dane Izraelowi ocalenie.

1. Wiadomości o sukcesach Judy Machabeusza i Szymona, jego brata (w. 55-56)

Werset 55 rekapitułuje całość dotychczasowej walki Judy Machabeusza, Jonatana, jego brata i oddziałów powstańczych o niepodległość kraju i jego wolność religijną. Autor wskazuje, iż obie kampanie, zarówno Szymona w Galilei i Judy w Gileadzie, zaprezentowane w długim omówieniu 5,1-54, toczyły się faktycznie w tym samym czasie. Spowodowało to czasową nieobecność przywódców w samej Judei oraz Jerozolimie, którą Juda, główny przywódca powstania, powierzył w opiekę dwóm podwładnym dowódcom swych oddziałów. Nieobecność ta dawała sposobność podejmowania różnego typu działań przez pozostawionych tu lokalnych watażków, o czym hagiograf wspomniał wcześniej. Autor biblijny wymienia ich z imienia, wskazując, że chodziło o Józefa, syna Zachariasza, i Azariasza, którego pochodzenia najprawdopodobniej już nie był w stanie określić, pisząc swą księgę (5,18). Dlatego ukontentował się jedynie podaniem jego imienia. Obaj komendanci otrzymali także wyraźny rozkaz niepodejmowania jakichkolwiek działań przeciw poganom. Misja ich miała ograniczać się jedynie do utrzymania pokoju i obrony przed ewentualnymi atakami ze strony pogan (5,19). Szczegół o pobycie Szymona Machabeusza pod Ptolemaidą nawiązuje do walk tegoż brata Judy, opisanych w 5,22 w odpowiedzi na błaganie o pomoc, które dotarło do powstańców właśnie z tamtego regionu (5,15).

Rozpoczynając swe opowiadanie od zwrotu *kai en taîs hēmerais*, „a w owych/ tych dniach”, stwierdza wpieryw autor zarówno symultaniczność opisywanych wydarzeń⁴, jak również ich pewne nieokreślone trwanie, na co wskazuje przede wszystkim forma liczby mnogiej tejże konstrukcji gramatycznej⁵. Oba aspekty wcale się nie wykluczają, a raczej wspomagają. Podane gdzieś tam ramy czasowe mogą jednak dość dokładnie sprecyzować przedział czasowy wydarzeń. Warto także zauważyć, że wszystkie niemal teksty zamieszczające ów zwrot w Pierwszej Księdze Machabejskiej akcentują raczej pierwszy aspekt rzeczonyj

⁴ Na podobieństwo m.in. Sdz 18,1; Jdt 8,33; Dz 1,15.

⁵ Por. np. 1 Mch 14,36; 2 Par 26,5; Ne 6,17; 13,23; Tb 1,16; Ps 114,2; Syr 44,7; 50,24; Jer 16,9; Łk 17,26; Ap 2,13; 9,6.

konstrukcji gramatycznej⁶. W omawianym tekście takiej precyzacji brakuje, jakkolwiek można ze znaczną dokładnością stwierdzić, iż opisywane wydarzenia miały miejsce podczas kampanii gileadzkiej obu przywódców. Z drugiej strony fakt, że hagiograf zanotował je już po zakończeniu całego przedsięwzięcia w celu ratowania pobratymców w Gileadzie, wcale nie sugeruje, że pomniejsi dowódcy zdecydowali się działać właśnie w końcówce zwycięskiej kampanii przywódców powstania. Autor po prostu nie chciał przerywać całości swej relacji wydarzeniem, które odnotował dopiero na końcu, a które ostatecznie okazało się nieszczęśliwym epizodem niemającym większego wpływu na całość toczącego się powstania. Taki układ wydaje się lepiej porządkować całość prezentowanego materiału literackiego.

Obecnie autor właśnie definiuje czasowe ramy wydarzeń przedstawionych za sprawą dwóch podwładnych, odpowiedzialnych za spokój w Judei dowódców. Wyznacza je długość ekspedycji militarnych w celu ratowania rodaków rozsianych poza właściwym obszarem prowincji judejskiej, zwłaszcza w Gileadzie oraz Galilei, gdzie silne ruchy pogańskie, wspierane militarnymi możliwościami armii imperialnej, nie dały do tej pory szans na wybuch powstania lub jego rozszerzenie się. Wyliczenia egzegetów oscylują między latami 164 a 163 do 162 przed Chr.⁷ O ile jednak przebywanie Judy i Jonatana w Gileadzie jest dość płynne czasowo, o tyle atak Szymona na Ptolemaidę pozwala wydarzenia w Judei sytuować na końcówkę samej kampanii galilejskiej. Szymon bowiem musiał dojść aż na północ prowincji, na wysokość jeziora Genezaret, by dotrzeć do tego miasta warownego⁸. Poza tym niefortunne decyzje obu dowódców podjęte zostały skutkiem nadchodzących wieści, co też musiało trwać przez pewien dłuższy czas.

W wersecie 56 autor biblijny powraca do opisu sytuacji w Judei, rozpoczynając od pomyślnych wieści dochodzących zarówno z Galilei, jak i z Gileadu. Należy stąd wnosić, że w trakcie walk nieprzerwanie trwała wymiana najprawdopodobniej korespondencji. O takiej wymianie napisze później Łukasz Ewangelista⁹

⁶ Por. 1 Mch 1,11; 2,1; 9,24; 11,20; 13,43. Jedynie 14,13.36 akcentują bardziej pewną długość trwania opisywanych wydarzeń.

⁷ Por. zestawienie tabelaryczne m.in. R. Dorana, *The first book of Maccabees*, w: L.E. Keck, D.L. Petersen (red.), *The new interpreter's Bible*, t. 4, Abingdon, Nashville 1996, s. 14-15. Por. także J.A. Goldstein, *I Maccabees. A New Translation with Introduction and Commentary*, AB 41, Doubleday & Co., Garden City, New York 1976, s. 293.

⁸ Por. J.J. Bimson, J.P. Kane, *Atlas de la Bible*, Cergy-Pontoise 1986, s. 81.

⁹ Według Dz 15,31 taki osobny dokument funkcjonował łącznie z przekazem ustnym, czego wymagała zapewne waga sprawy, gdyż chodziło wręcz o fundamenty wiary młodego kościoła. Świadectwo wysłanników, jakkolwiek bez najmniejszej wątpliwości, musiało jednak być poparte pismem o charakterze oficjalnym, pochodzącym od najwyższych czynników gremium decyzyjnego, por. J.B. Polhill, *Acts. An Exegetical*

i można się spodziewać, iż żaden z bohaterów nie zaniedbał powiadomiania stolicy oraz regionu w własnych dokonaniach. Celem przekazu takich nowin w oczywisty sposób było podtrzymanie nadziei i ducha walki w pozostających tu Żydach¹⁰ oraz wzmożenie radości¹¹ i wdzięczności wobec Boga, który pozwalał na osiągnięcie tak wspaniałych sukcesów¹². Jak jednak wyniknie z dalszego toku opowieści hagiografa, nawet takie wiadomości mogą spowodować niewłaściwą reakcję zazdrości i chęci dorównania męstwem głównym bohaterom.

2. Reakcja dowódców wojsk judejskich na wieści z frontu walki (w. 57)

Jeśli chodzi o następujący obecnie w. 57, to na pierwsze miejsce wysuwa się kwestia reakcji na doniesienia napływające z frontu walki. Zapowiadaną przez siebie decyzję obu nieszczęsnych dowódców armii powstańczej autor poprzedza czasownikiem *akûō*, „słysz”, obecnym już w poprzedzającym w. 56. Oto więc powiadomieni zostali o wspaniałych zwycięstwach odnoszonych w Gileadzie i Galilei, obu prowincjach przynależnych wprawdzie do terytorium narodu wybranego, lecz znajdujących się daleko poza faktyczną kontrolą powstańców. Wiele miejsc w Biblii ukazuje podejmowanie działań przez rozmaite osoby w reakcji na usłyszane różnego typu wieści¹³. Wcześniej uczynił tak Seron, nieznany bliżej dowódca wojsk syryjskich, dowiedziawszy się o planach Judy Machabeusza co do kontynuacji i rozszerzenia pola walki na całą prowincję judejską (1 Mch 3,13-14). Nieco później sam Antioch IV Epifanes gwałtownie zareagował na usłyszane z frontu walki wieści o porażkach kolejnych dowódców wojsk imperialnych (1 Mch 3,26-27). Ze swej strony Juda Machabeusz wykorzystał nadarzącą się okoliczność ataku na przegrupowujące się wojska seleuckie, by uderzyć zniecka

and Theological Exposition of Holy Scripture, New International Version – New American Commentary 26, Broadman & Holman Publ., Nashville 1992, s. 336.

¹⁰ Przykładem takiego sensu nadsyłanych wiadomości może być tekst 1 Sm 11,9. W tym wypadku warto także podkreślić kontekst narzucanych siłą niesprawiedliwych i poniżających warunków proponowanego układu pokojowego, na które słabsza strona nie chciała się zgodzić, szukając wprawdzie pomocy (11,2). Ta nadeszła od Saula, króla izraelskiego, który poczuł się w obowiązku wspomżenia pobratymców z zaatakowanego miasta Jabesz w Gileadzie.

¹¹ Cytat 3 Bas 5,21, akcentujący taką właśnie radość króla, jest jednak umieszczony w nieco innym kontekście układu między nim a Salomonem, którego treścią była obustronna wymiana pewnych dóbr, nie zaś jednostronne ukazanie łaski lub pomocy, jak to ma miejsce w 1 Mch.

¹² Por. m.in. Ps 33,3; 96,8; 105,47; 144,21; So 3,14-15; Tb 3,15; 11,15-16; Iz 66,10; 1 Par 16,35.

¹³ Por. m.in. także Wj 18,1; Sdz 7,15; 1 Sm 13,4; 25,39; 2 Sm 5,17; 8,9-10; 10,5-6; 1 Krl 5,21; 10,1 itd.

i zwyciężyć w bitwie pod Emmaus (1 Mch 4,3). Wreszcie konieczną odpowiedzią ze strony powstańców na druzgocące wiadomości z planów walki pogan przeciw Żydom stała się kampania w Gileadzie i Galilei (1 Mch 5,16). Wszelkie działania dowódców wojsk są jednak o tyle niebezpieczne, że wciągają w wir walki podległych im żołnierzy, co może mieć fatalny wpływ na bieg wypadków¹⁴. Decyzje podjęte przez Zachariasza i Azariasza powodowane były być może pozytywną chęcią powiększenia dorobku walk oddziałów żydowskich, gdy sytuacja wydawała się tak mocno im sprzyjać. Jednak w przekonaniu hagiografa pierwszorzędym ich motywem była niewątpliwie pycha i chęć dorównania sławą obu wielkim wodzom machabejskim, o czym autor wspomina, przytaczając ich wypowiedź. Pisząc o „uczynieniu sobie imienia” (*poiēsōmen kai autoi heautois onoma*), autor nawiązuje celowo do tej samej wypowiedzi Serona, wodza wojsk syryjskich, który zamierzał walczyć z powstańcami celem zdobycia sławy, być może uznania u króla i oczekiwanych awansów (3,13-14). Godne podkreślenia w tych zamiarach jest działanie samowolne, bowiem z analizy wypowiedzi dowódcy syryjskiego jasno wynika, iż jego strategia powzięta została spontanicznie, bez konsultacji z królem, wynikająca jakby z pewności, że monarcha z góry zaakceptuje każdą interwencję mającą na celu zdławienie rodzącej się rebelii. W Biblii działanie na własną rękę powodowane pychą¹⁵ i wychodzeniem przed szereg wprowadza przede wszystkim nieporządek, powoduje podziały, zamieszanie decyzyjne i ogólne pogorszenie sytuacji. Obaj dowódcy zachowali się zatem jak poganie, w sposób godny nagany, ponieważ tylko działając w zgodzie z wolą Bożą, można prawdziwie zdobyć wielkie imię, chwałę i sławę¹⁶. Charakterystyczna jest tu część przedśmiertnej mowy Matatiasza, patriarchy rodu i pierwszego wodza powstania, nawołująca synów i innych bojowników do postępowania według wielkich postaci historii narodu wybranego, którzy właśnie dzięki swej bezwarunkowej wierności i posłuszeństwie woli Boga zdobyli sobie prawdziwą cześć i chwałę u potomnych (1 Mch 2,51)¹⁷. Prawdziwie sławę i wspomnienie u potomnych może

¹⁴ Jak to miało miejsce np. w przypadku dowódców mordujących Godoliasza, namiestnika babilońskiego króla Nabuchodonozora, powodując konieczność ucieczki ludności do Egiptu (4 Bas 25,23-26), por. M.A. Sweeney, *I & II Kings. A Commentary*, OTL, Westminster John Knox Press, Louisville 2007, s. 468-469.

¹⁵ Jak to miało miejsce w wypadku pierwotnych mieszkańców ziemi, decydujących o wybudowaniu wieży do nieba (Rdz 11,4). Należy zauważyć, że grecki tekst księgi zawarł tu dokładnie tę samą konstrukcję *poiēsōmen heautois onoma*. Komentatorzy słusznie stwierdzają, iż plan ludzkości rozminął się tu z planem Bożym, kierując się „żądzą imperialnej dominacji nad innymi”. Por. J. Lemański, *Księga Rodzaju, rozdziały 1-11*, NKB ST, t. I/1, ed. Św. Pawła, Częstochowa 2013, s. 496.

¹⁶ Por. 2 Bas 7,9; 8,13; 1 Par 17,8.

¹⁷ Wprawdzie z własnej inicjatywy walkę z Goliatem szedł stoczyć także Dawid (1 Bas 17,32-33), lecz całkowicie inne były jej warunki. To nie Dawid chełpił się własnymi

dać wyłącznie Bóg¹⁸. Tej właśnie przezorności i poddania woli Bożej zabrakło obu dowódcom pragnącym na własną rękę zyskać poważanie i sławę. Końcowa część tekstu mówi o decyzji obu mężów walczenia z okolicznymi narodami (*ta ethnē ta kyklō hēmōn*), jak to miało miejsce w przypadku Judy i Szymona (5,1-2.10.38). Zauważyć jednak należy bardzo ważne różnice w podejściu do walki z nimi. Podczas gdy tamci zdecydowali o kampanii w obronie swych rodaków, ci na przekór woli przełożonych wywołali konflikt, atakując narody, które walki nie pragnęły. W przypadku bowiem Judy, Jonatana i Szymona, inicjatywa rozpoczęcia wytępienia Żydów wyszła właśnie od pogan, co z definicji uczyniło ich winnymi wszelkich konsekwencji walki, jaka miała się wkrótce rozpocząć. Ponadto motywacją pierwszych była chęć ratowania rodaków, tych zaś ekspansja terytorialna. Tamci pozostali wierni prawu Bożemu, ci zaś działali wyłącznie na własną rękę, wykazując nieposłuszeństwo otrzymanym rozkazom¹⁹. Sprzeciw obu podwładnych wobec tych nakazów można wydedukować z faktu, że Juda i Szymon działali zawsze zgodnie z nimi, a przecież to oni wydali Zachariaszowi i Azariaszowi absolutny rozkaz niewdawania się w jakiegokolwiek walki z poganami. Skutki nieposłuszeństwa nie dały na siebie długo czekać.

3. Rozkaz wyjścia do walki (w. 58)

Dramatem opisywanej w kolejnym wersecie sytuacji było wciągnięcie w nierozsądne plany części armii powstańczej rozkazem udania się ku Jamni²⁰, obecnej

możliwościami ani nie chciał zdobywać chwały własnej. Tymi cechami charakteryzowała się właśnie postawa przeciwnika. Stosunek sił i umiejętności przemawiał w dodatku wyraźnie na korzyść Filistyna, zaś Dawid sam akcentuje swe nieumiejętności walki z doświadczonym przeciwnikiem. Wynika stąd, że autor biblijny wspomina to wydarzenie jako kierowane natchnieniem Bożym. Por. A. Wénin, *La figure de David dans les livres de Samuel*, w: Association Catholique Française pour l'Étude de la Bible, *David roi, de Goliath à Bethsabée*, Lectio Divina 177, Cerf, Paris 1999, s. 85-89 (75-112). Z kolei w przypadku ataku na Filistynów pod Keilą Dawid radził się wprawdzie Pana co do samej walki i nie uwalniał miasta samowolnie (1 Bas 23,5). Por. R.D. Bergen, *1,2 Samuel. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, New International Version – New American Commentary 7, Broadman & Holman Publ., Nashville 1996, s. 232.

¹⁸ Por. Rdz 12,2; 2 Bas 7,9.23; 8,13; 23,22; 1 Par 11,24; 17,8.

¹⁹ Być może postawa obu dowódców jest echem dezaprobaty wobec postępowania mieszkańców Jeruzolimy, jaką swego czasu wygłosił prorok Ezechiel, piętnując permanentny bunt przeciw Bożym nakazom (Ez 5,5-8). Właśnie z racji zatwardziałości w grzechach sam Bóg wystąpi przeciw swemu ludowi. Por. L.E. Cooper Sr., *Ezekiel. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 17, Broadman & Holman Nashville 1994, s. 101-103.

²⁰ Także apokryficzna 3 Mch 1,1 łączy oba kluczowe terminy *paraggellō*, „rozkazuję” oraz *dynamis*, „wojsko”, jednak w zupełnie innej sytuacji rozkazu królewskiego,

stolicy prowincji Azot, dawniej Aszdodu²¹, znanego podówczas stałego ośrodka opozycji antyżydowskiej, o czym wspomina 2 Mch 12,8²². Werset ów akcentuje gotowość tamtejszych, pogańskich mieszkańców miasta do wytepienia swych żydowskich współobywateli, co znakomicie wpisuje się w praktykę działań pogan, opisaną w 1 Mch 5, dając Judzie możliwość ataku na nich²³. Jest to także swoiste usprawiedliwienie krwawych skądinąd poczynań wodza powstania machabejskiego wobec nich. Według 1 Mch 10,69 oraz 15,40 mieściła się w niej kwatera wojsk syryjskich, co mocno sprzyja hipotezie o otwartości miasta na pogaństwo i jego zdeklarowanej wrogości do Żydów. Nieroztropność obu dowódców i pycha własnych przekonań spowodowały atak właśnie w tę stronę, by prawdopodobnie móc pochwalić się zwycięstwem na miarę wyczynów obu braci machabejskich. Jakiś czas temu, skutkiem bitwy pod Emmaus, Juda przegnał w tę stronę część oddziałów Gorgiasza (4,12), którzy obecnie mocno zasilili załogę miasta. Miasto nie było wielkie, lecz będąc zbudowane na skale, przed którą rozciągała się spora równina, posiadało dobre warunki obronne²⁴. Fakt, że schronił się w nim właśnie Gorgiasz, mógł stanowić dodatkowy motyw wyboru tego właśnie kierunku ataku dowódców żydowskich. Być może chcieli Judzie przynieść niejako na tacy głowę wodza syryjskiego, zdobywając upragnione laury i pochwały. Podlegli im żołnierze, wakując czasowo w sztuce wojowania, zajmowali się sprawami raczej domowymi, co mogło dodatkowo powodować spadek ich wartości bitewnej. Atak na Jamnię stwarzał ponadto znakomitą okazję do utrzymania żołnierzy w wysokiej formie bojowej²⁵. Autor nie podaje wielkości oddziałów, które wyruszyły, by zdobywać to umocnione miejsce, jednak w teologicznej perspektywie księgi ilość wojska nie ma znaczenia, jeśli sam Bóg błogosławi lub nie błogosławi przedsięwzięciom militarnym swego ludu. Już w 1 Mch 9,13 Juda stwierdził, że nie od liczby wojska zależy odniesione zwycięstwo, lecz siły, jaka pochodzi od niebios. W tym świetle można odczytać postępowanie obu dowódców wpierw jako

któremu wojska każdego kraju muszą dać posłuszeństwo. Stąd nie dziwi takie postępowanie króla, który jako wódz naczelny ma prawo żądać realizacji swej woli. Innym zagadnieniem jest, czy zawsze ta wola jest przemyślana i prowadzi do spodziewanych skutków.

²¹ Por. J.A. Goldstein, dz. cyt., s. 304.

²² Por. http://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/judaica/ejud_0002_0011_0_09822.html [dostęp: 03.07.2013].

²³ Por. R. Doran, *The second book of Maccabees*, w: L.E. Keck, D.L. Petersen (red.), *The new interpreter's Bible*, t. 4, Abingdon, Nashville 1996, s. 275 (181-299).

²⁴ Por. F. Gryglewicz, *Księgi Machabejskie. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, w: S. Łach (red.), *Pismo Święte Starego Testamentu*, t. VI, cz. 4, Pallottinum, Poznań 1961, s. 107.

²⁵ Por. W. Fairweather, J. Sutherland Black, *The First Book Of Maccabees: With Introduction and Notes*, The University Press, Cambridge 1897, s. 129.

zbytnią pewność w otrzymanie takowej pomocy ze strony Boga. Mieli bowiem za sobą atut przynależności do narodu wybranego, a także walki bądź co bądź w sprawiedliwym celu uwolnienia kraju od pogańskiej represji. Jednak w opinii hagiografa najszlachetniejsze nawet pobudki nie mogą usprawiedliwić zwykłego nieposłuszeństwa woli zwierzchników, tym bardziej, iż to właśnie oni działają według wszelkich reguł prawodawstwa mojżeszowego²⁶.

4. Niepomyślny obrót wydarzeń (w. 59-60)

Nie wiadomo, czy atakujące oddziały żydowskie posiadały wiadomości co do możliwego, długiego skądinąd pobytu Gorgiasza i jego oddziałów w mieście po przegranej bitwie pod Emmaus. Wszakże według wyliczeń wódz wojsk syryjskich mógłby mieszkać w Jamni mniej więcej od maja/czerwca 165 przed Chr. do końca 164 lub początku 163 przed Chr.²⁷ Jeżeli przyjąć tę datację, miasto musiało być siedzibą jego sztabu i stąd było dobrze obwarowane i bronione. Zdobycie go byłoby zatem poważnym asumptem do osiągnięcia własnej chwały i okolicznością wykazującą duże umiejętności dowodzenia obu komendantów. Stało się jednak inaczej. Doświadczeni w boju żołnierze syryjscy szybko rozprawili się z powstańcami. Możliwe zatem również, że co waleczniejsi z armii Judy i Szymona, bardziej sprawdzeni w bojach, wykazujący się większą odwagą i zmysłem walki, zostali zaangażowani do bezpośredniego boju w Galilei lub Gileadzie, podczas gdy cała reszta armii pozostała w spokojniejszym regionie Judei i okolic Jeruzolimy. Wypad Gorgiasza i jego wojsk z miasta, określony konstrukcją *eksêlthen ek tês poleōs* przypomina sytuację sprzed wieków,

²⁶ Uważny czytelnik spostrzeże tutaj pewną nieścisłość w ocenie tego faktu w świetle nieposłuszeństwa Jonatana przysiędze, jaką Saul, jego ojciec, zobowiązał lud, by ten niczego nie spożywał aż król nie wypełni swej zemsty na Filistynach. Ewentualne nieposłuszeństwo karane było śmiercią (1 Sm 14,24-44). Nawet początkowa nieświadomość tego aktu królewskiego przez Jonatana nie usprawiedliwia go, ponieważ dowiedziałwszy się o tym, po prostu zakpił z nakazu ojcowskiego (w. 29). Paradoksalnie wobec gniewu ojcowskiego i deklaracji śmierci (w. 44), lud ratuje Jonatana, zakazując królowi zabijanie tego, który tak walnie przyczynił się do zwycięstwa Izraela nad Filistynami. Powyższa nieścisłość okazuje się jednak tylko pozorna wobec faktu, że Saul już wcześniej dopuścił się grzechu wobec Pana, za co został przez Niego odrzucony jako król (1 Sm 13,9-13). Z tej właśnie racji wszelkie jego późniejsze nakazy tracą zobowiązującą moc wobec Boga, a król po odrzuceniu go przez Pana, został także podwójnie opuszczony: przez swój lud oraz swego syna, którego Izraelici ratując od śmierci, stawiają po swojej stronie, nie po stronie ojca. Dlatego uratowanie Jonatana nieposłusznego woli odrzuconego ojca jest tu całkowicie zrozumiałe i aprobowane w świetle prawa. Por. J. Cazeaux, *Saül, David, Salomon. La Royauté et le destin d'Israël*, Lectio Divina 193, Cerf, Paris 2003, s. 93-96.

²⁷ Por. J. Goldstein, dz. cyt., s. 164.166.

gdy nierozważny, a celowy gest Joaba na życzenie Dawida przyczynił się do śmierci jego żołnierzy²⁸. Jest to przykład szafowania ludzkim życiem w imię partykularnych interesów władców i dowódców, podobnie do sytuacji wykreowanej przez Zachariasza i Azariasza. Zapis zwrotu *synantēsis eis polemon* (dosł. „spotkanie do bitwy”) w końcowej części wersetu nawiązuje zapewne do takich samych wcześniejszych wystąpień pogan przeciw Izraelitom w drodze do ziemi obiecanej²⁹. Jeżeli jednak w tamtych przypadkach wszystkie takie wypadki kończyły się klęską pogan, to klęska ta powodowana była działaniem Boga, który wydawał ich w ręce swego ludu. Obecnie sytuacja się odwraca: to Żydzi działają wbrew woli Bożej, w nieposłuszeństwie rozkazom tych, którzy Bogu wierni pozostają. Dlatego obecny wypad pogan z miasta również z woli Bożej zakończy się ich sukcesem, jak to w przeszłości prorokowali słudzy Boży przeciw własnemu narodowi. Kilka cytatów jest tu bardzo symptomatycznych. Wpierw tekst Am 6,8, który akcentuje zwłaszcza pychę (*hybris*) Izraelitów jako podstawę Bożego odwetu, co zbliża ów tekst do sugerowanej u obu dowódców postawy³⁰. Cytat Za 11,5-6 mówi z kolei o uporze i poczuciu całkowitej bezkarności. Wobec nieudolności prawa królewskiego sam Bóg ukarze winowajców³¹. Passus

²⁸ Chodzi o znany tekst 2 Bas 11,7-17, w kontekście niegodziwego postępowania Dawida wobec jednego ze swych żołnierzy, Uriasza Chetyty, któremu król najpierw odebrał i zgwałcił żonę, potem usiłował namówić go do nieuczciwości względem towarzyszy walki, by ostatecznie listem do wodza swych wojsk zasądzić na śmierć. Autor natchniony celowo zaznacza, że ten postępek Dawida nie znalazł uznania w oczach Bożych (w. 27). Por. A. Wénin, dz. cyt., s. 96-103.

²⁹ W Lb 20,18 zaakcentowane zostały pokojowe zamiary Izraelitów chcących jedynie przejść przez tereny zamieszkałe przez Edomitów, którym w ten sposób autor zarzuca po prostu złą wolę, skoro lud nie chciał atakować tubylców. Natomiast już w Lb 21,33 król Baszanu formalnie wystąpił przeciw Izraelitom do walki. Por. egzegezę R.D. Cole, *Numbers. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, New International Version – New American Commentary 3B, Broadman & Holman Nashville 2000, s. 336-337. Pwt 2,32; 3,1 oraz 29,6 stanowią retrospektywę tych samych wydarzeń, por. E.H. Merrill, *Deuteronomy. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, New International Version – New American Commentary 4, Broadman & Holman Nashville 1994, s. 102-103.104.376-377. Sytuacja opisana w Joz 8,14 różni się nieco od poprzednich, ponieważ to Izraelici zaatakowali króla miasta Aj i jego mieszkańców. Wszystko tymczasem działo się na rozkaz Boży, co gwarantowało jego wsparcie w walce (8,1.18). Por. egzegezę D.M. Howard Jr., *Joshua. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, New International Version – New American Commentary 5, Broadman & Holman Nashville 1998, s. 206-207.

³⁰ Por. D. Stuart, *Hosea – Jonah*, Word Biblical Commentary 31, Word Books Publ., Dallas 1987, s. 363-364.

³¹ Por. G.L. Klein, *Zechariah. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, New International Version – New American Commentary 21B, Broadman & Holman Publ., Nashville 2008, s. 324-326.

So 1,12-13 atakuje w imieniu Boga bezczelną pewnością siebie wobec rzekomej obojętności Pana na dziejącą się niesprawiedliwość. Oto sam Bóg zapowiada drastyczne kary jako dowód, iż nie odpuszcza tym, którzy trwają i pomnażają swe grzechy³². Znamienna jest także zapowiedź Jr 22,25, gdzie w w. 21 prorok atakuje beztroskę czasów pomyślności w Izraelu, jako okazję do czynienia zła w oczach Bożych. Czasy prosperity uznano za ewidentne błogosławieństwo Boże, co nierozważnie połączono z niewiernością prawu, sądząc, iż Bóg po prostu tego nie zauważa. Stanie się całkiem odwrotnie, gdy czas prosperity się zakończy³³. O pysze (*hyperēfania*) wspomina również zapowiedź Ez 7,20-21 jako okazji do czynienia sobie bożków i obrażania nimi prawdziwego Boga. Ponadto akcentuje autor pychę jako źródło życia nastawionego na gromadzenie bogactw materialnych³⁴. Motywu bałwochwalstwa nie ma wprawdzie u powstańców żydowskich czasów machabejskich, tym niemniej wszelkie działania motywowane pychą zostaną w końcu ukarane. Z kolei żądza obłowienia się dobrami po spodziewanym zwycięstwie może odpowiadać nastawieniu materialistycznemu wielu żołnierzy, tracących z pola widzenia wielkość sprawy, a łakomiących się wyłącznie na łupy.

Skutkiem nagłego wypadu załogi miasta sytuacja diametralnie się zmieniła (*etropōthē*), co prezentuje w. 61. Z atakujących Żydzi stali się uciekającymi, z oczekiwanego zwycięstwa zrodziła się klęska. Używając tego samego czasownika *tropoō*, „zmusić do ucieczki”, jak w przypadku wcześniejszych zwycięstw Judy pod Emmaus (4,20) i nad Karnain (5,44), chce autor ukazać ów zwrot sytuacyjny na niekorzyść Żydów, skutkiem odniesionej porażki. Tym jaśniej ukazuje się zawołowana, lecz decydująca rola Boga w zapewnieniu zwycięstwa wiernym mu powstańcom. Obecnie jednak tej wierności i posłuszeństwa zabrakło. Znakomitym odniesieniem historycznym do całego tego wydarzenia może być opisywane nieposłuszeństwo Izraelitów wobec Mojżesza i klęska zadana im przez nieprzyjaciół. W obu tych przypadkach Izraelici nie dali wiary ostrzeżeniom Mojżesza i zostali pokonani. Wpierw według Lb 14,40-45 Mojżesz ostrzega niewierny lud, gotów na własną rękę podjąć dalsze etapy wędrówki do ziemi obiecanej, z pominięciem samego przywódcy, a tym samym Boga. Lud zatem może zostać zaatakowany przez nieprzyjaciół, którzy z pewnością odniosą nad nim zwycięstwo, skoro Pan nie poprze tej inicjatywy Izraelitów. Trwając w swym uporze, lud jednak dalej chciał kontynuować drogę, chociaż zarówno

³² Por. K.L. Barker, W. Bailey, *Micah – Nahum – Habakkuk – Zephaniah. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, New International Version – New American Commentary 20, Broadman & Holman Publ., Nashville 1999, s. 434-437.

³³ Por. P.C. Craigie, P.H. Kelley, J.F. Drinkard, *Jeremiah 1-25*, Word Biblical Commentary 26, Word Books Publ., Dallas 1991, s. 316-319.

³⁴ Por. L.E. Cooper Sr., dz. cyt., s. 114-115.

arka przymierza, jak i Mojżesz pozostali w obozie. Wobec tego napotkani w drodze Amalekici i Kananejczycy zgotowali Izraelitom klęskę w pierwszym starciu. Skutecznie uniemożliwiło to podejmowanie podobnych projektów na przyszłość³⁵. Natomiast cytat Pwt 1,41-44 relacjonuje wspomnienie Mojżesza z nieudanego wypadu ludu przeciw Amorytom, gdy zbyt pewni siebie Izraelici na własną rękę podjęli próbę walki, zachęteni dotychczasowymi zwycięstwami. Mimo ostrzeżeń kierowanych przez Pana, który odmówił im swej pomocy, zdecydowali się na walkę, co w oczywisty sposób musiało zakończyć się klęską³⁶. Na przeciwnym biegunie plasuje się ostrzeżenie męża Bożego skierowane niegdyś do judzkiego króla Amazjasza, by nie wyruszał z wojskiem na bitwę, ponieważ Pan nie pobłogosławi wszelkim takim działaniom. Według tekstu 2 Par 25,7-8 młody król był przekonany, że dzięki swym zdolnościom militarnym oraz bogactwu, za które najał nawet żołnierzy z królestwa północnego, zdoła pokonać wroga, nieznanego tu z imienia. Ostrzeżenie proroka ukazało istotę ewentualnego niepowodzenia w walce: sam Pan będzie działał przeciw tym zakusom, które biorą się nie z jego woli, lecz własnego poczucia buty oraz zaciągania wojsk hołdujących obcym bożkom. Szczęśliwie dla siebie król stał się ostrzeżeniu proroka posłuszny, ratując na pewien czas swe królestwo, gdy wystąpił do walki jedynie siłami własnego państwa³⁷. Obecną zmianę sytuacji w Pierwszej Księdze Machabejskiej akcentuje także celowe użycie czasownika *diōkō*, „ścigam, prześladuję”, rezerwowanego do tej pory w księdze wyłącznie dla opisu zwycięskich działań militarnych Judy i powstańców (2,47; 3,5.24; 4,9.15-16; 5,22). Na szczęście dla uciekających ściągający nie odważyli się przekroczyć granic Judei, być może z obawy o reakcję pozostałych oddziałów żydowskich. Nie ma bowiem podstaw, by przypuszczać, że główna armia powstańców opuściła kraj, udając się na kampanię aż na dwa fronty. Mogłoby się to stać znakomitą okazją do napaści na Judeę i ponownego zawładnięcia Jeruzolimą, zaś dla Gorgiasza osobiście możliwością wzięcia odwetu za przegraną bitwę pod Emmaus. Trzecim wreszcie sposobem sygnalizującym odmianę sytuacji jest stwierdzenie ilości zabitych Żydów, w liczbie dwóch tysięcy. Wzmianka o padłych w boju żołnierzach i ich liczbie, rezerwowana była dotąd jedynie dla pogan (3,11.24; 4,15.34; 5,22.34). Podana liczba zabitych żołnierzy jest historycznie możliwa, lecz może ponadto przywoływać klęskę, jaką w bra-

³⁵ Por. T.R. Ashley, *The Book of Numbers*, The New International Commentary in the Old Testament, Eerdmans Publ. Comp., Grand Rapids 1993, s. 271-274. M. Weinfeld, *Deuteronomy 1-11. A New Translation with Introduction and Commentary*, The Anchor Bible 5, Doubleday, New York – London – Toronto – Sydney – Auckland 1991, s. 151-153.

³⁶ Por. M. Weinfeld, dz. cyt., s. 151-153.

³⁷ Por. H. Langkammer, *Pierwsza i Druga Księga Kronik. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, Poznań 2011, s. 311.

tobójczej walce między Izraelitami a Beniaminitami ponieśli ci ostatni. Otóż w myśl cytatu Sdz 20,45, na skutek zasadzki zastosowanej przez tych pierwszych, drudzy pozwolili się okrążyć i w nieładzie zaczęli ucieczkę z pola bitwy. Dało to Izraelitom sposobność zabicia w jednym z miejsc, do których zdążało 5000 żołnierzy, za drugim razem, w innym kierunku ucieczki – 2000³⁸. Całkiem podobny scenariusz miała równie bratobójcza bitwa między Judejczykami a Izraelitami, lecz w tym przypadku autor akcentuje specjalnie fakt, iż Bóg cały czas stał po stronie króla Abiasza i wojsk judzkich, nie zaś po stronie Jeroboama i armii królestwa północnego (2 Par 13,15-17)³⁹. W Pierwszej Księdze Machabejskiej brak wprawdzie motywu walki między samymi Żydami, lecz niepotrzebne uszczuplenie sił powstańców skutkiem nierozwagi ich dowódców może być ocenione jako nieszczęście równe tamtemu. Jest to tym bardziej bolesne, że w kampaniach Judy i Szymona nie zginął żaden z wojowników (w. 54). Prawdopodobnie konstrukcja *laû Israël* („ludu Izraela”) posiada w tekście znaczenie teologiczne, odnosząc się do ludu Bożego jako Jego własności, jakkolwiek często grzesznej i winnej swego, nie zawsze pomyślnego, losu⁴⁰. Tym samym dowódcy niejako zawłaszczyli tych, którzy do Niego należą i narazili ich na śmierć, chociaż sami żołnierze w tej perspektywie też nie są bez winy.

5. Podsumowanie teologiczne (w. 61-62)

Dokonana obecnie przez hagiografa rekapitulacja całego wydarzenia wspomina wprawdzie o wielkiej klęsce jednej z walczących stron. Jest to typowy styl kronikarski dla tego typu zdań obecnych w nurcie historycznym⁴¹. Obecnie jednak trzeba zauważyć, że autor użył niezwykłego w tym przypadku terminu *tropē*, „zwrot, obrót”, znajdującego podobny sens jeszcze w 4,30 w opisie odwrotu wojsk Lizjasza z pola walki po przegranej z Judą w bitwie pod Bet-sur⁴². Warto

³⁸ Zabicie wojowników jest jednym z przykładów zastosowania tzw. „kłątwy” (*cherem*), gdy żołnierze pokonanego wojska wycinani są w pień. Por. D.I. Block, *Judges, Ruth. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, New International Version – New American Commentary 6, Broadman & Holman Publ., Nashville 1999, s. 567.

³⁹ Tekst ów ukazuje również, iż wobec wspomnienia Bożego bez znaczenia jest liczba żołnierzy walczących stron. Na nic zda się również opracowywana siłami ludzkiego rozumu strategia działania. Por. H. Langkammer, dz. cyt., s. 262.

⁴⁰ Por. 2 Bas 18,7; 24,4; Ezd 7,13; Iz 10,22; Dn 9,7; 2 Par 6,29.

⁴¹ Por. m.in. Rdz 14,15; Joz 10,10.20.33; Sdz 11,33; 15,8; 1 Bas 4,10; 19,8; 23,5; 2 Bas 18,7; 3 Bas 20,21.

⁴² Por. też 2 Mch 12,27.37. Cytat Syr 45,23 podkreśla zwłaszcza wspaniałą postawę Pinchasa, który stanął dośl. „w poprzek” (*en tropē*) uporu ludu i swą szlachetnością zyskał przebaczenie dla Izraelitów, których inaczej Bóg wyniszczyłby całkowicie.

zaznaczyć, że w 1,30 oraz 5,3.34 widnieje właściwszy termin *plēgē*. Można wnosić, że obecnie nie chodzi hagiografowi tyle o samą przegraną, ile o zmianę sytuacji, jaka poprzez nią nastąpiła w dotychczasowej serii nieprzerwanych zwycięstw powstańców. Okazuje się, że ważniejsze jest posłuszeństwo niż działanie na własną rękę i to, co do tej pory gwarantowało wygraną, nie działa automatycznie, lecz wyłącznie w postawie posłuszeństwa tym, którzy sami są zawsze posłuszni Bogu Izraela. Równie ważny jest powód, jaki podaje autor na uzasadnienie powstałej sytuacji. Stwierdza on bowiem wprost, że klęska jest karą za nieposłuszeństwo obu dowódców i żołnierzy, którzy za nimi poszli w bój, chociaż wszyscy musieli wiedzieć o rozkazach Judy i braci co do zachowania się podczas ich nieobecności w Judei. Na ten sam aspekt całej sprawy zwraca uwagę także Flawiusz, podkreślając przy okazji wyjątkowe zdolności przywódcze Judy, który w swej mądrości przewidział, że skutkiem nieposłuszeństwa może być przegrana⁴³. Warto przy tym podkreślić, że historyk nie kwestionuje umiejętności bojowych obu dowódców, lecz wyłącznie fakt ich nieposłuszeństwa, podobnie zresztą do autora Pierwszej Księgi Machabejskiej, ukazując tym samym przekonanie, że klęska spowodowana jest karą od Boga, nie zaś samymi tylko okolicznościami potyczki. Zastosowana w tekście konstrukcja *hoti ûk êkûsan*, „ponieważ nie usłuchali” nawiązuje z pewnością do generalnego podsumowania tragedii wypędzenia do niewoli asyryjskiej Izraelitów, którzy również nie posłuchali głosu Pana, przekroczyli Jego przymierze oraz nakazy Mojżesza. Konstrukcję tę stosuje cytat *4 Bas* 18,12 również w generalizującym odniesieniu do całokształtu nastawienia Izraelitów określanego mianem nieposłuszeństwa. Chociaż oczywiście nie w takiej skali, jednak podobne nieszczęście sprowadzili obecnie dwaj nierozsądni dowódcy. Zestawiając omawiany werset z powyższym tekstem biblijnym, należy zauważyć, iż autor posuwa się bardzo daleko w swej ocenie wagi rozporządzeń wodza powstańców. Otóż autor natchniony w rzeczonym cytacie wspomina o nieposłuszeństwie ludu wobec poleceń dawanych przez samego Mojżesza. Można stąd wnosić, że obecnie Juda został przyrównany do największego prawodawcy w historii Izraela, wydającego nakazy w imieniu Pana. On zaś zapewnia swą opiekę jedynie za cenę wierności, gdy lud nie ulega osobistym ambicjom, stanowiącym pożywkę dla własnej pychy. Daje się również zauważyć pewna paralela zachowań dowódców wojsk powstańczych z wcześniejszymi opisami chełpliwości samego Antiocha IV Epifanesa. Otóż tekst 2 Mch 5,21 celowo chyba podkreśla, że próżność taka cechowała wszystkich władców pogańskich, zwłaszcza Antiocha

Por. A.A. Di Lella, *The Wisdom of Ben Sira. A New Translation with notes by P.W. Skehan. Introduction and Commentary*, The Anchor Bible 39, New York – London – Toronto – Sydney – Auckland 1987, s. 513.

⁴³ Por. *Antiquitates Iudaeorum* XII, 8.6.352.

IV w momencie, gdy odnosił on największe swe sukcesy. Nie potrzeba szczegółowo przypominać, że często stają się one powodem buty przypisującej własnym umiejętnościom sukcesy militarne⁴⁴. Podobnie cytaty 9,7-8 w tej samej księdze, podkreślając niezwykłą pychę króla, czyni z niej już nie chwilowe zachłyśnięcie się własną wielkością, lecz stałą wadą charakteru, która nie cofa się nawet pod naporem zmieniających się niekorzystnych okoliczności, zagrażających wręcz życiu monarchy⁴⁵.

Dalsza część uzasadnienia autora przechodzi na nowy poziom. Nie jest to już stwierdzenie, że obaj dowódcy zawinili pychą i niezdrowymi ambicjami, lecz głębsze, osobiste przekonanie teologiczne co do głównych przywódców powstania i ich roli jako wykonawców Bożej woli. Hagiograf staje w rzędzie wszystkich wcześniejszych autorów biblijnych, że o biegu wypadków historycznych decyduje ręka Boga, nie zaś ludzie wysiłki⁴⁶. W tym świetle działania Zachariasza i Azariasza posiadają znamiona uzurpacji roli, do której nie byli przez Boga powołani. Jest możliwe, że autor nawiązuje w tym momencie do zapowiedzi Pwt 17,12 akcentującej wręcz karę śmierci dla człowieka, który unosząc się pychą, nie posłucha rozporządzeń kapłana ustanowionego dla składania czci Bogu. Nieposłuszeństwo, niezależnie od wielkości popełnionego przewinienia, karane jest nawet nie ze względu na samego kapłana, ile na jego Boże przedstawicielstwo. Oznacza to, że krnąbrny członek społeczności jest winny zlekceważenia woli samego Boga, wyrażanej jedynie przez kapłana⁴⁷. Z tej to racji dokonana kara ma na celu usunięcie wszelkiego zła z ziemi Izraela. Nie można pominąć faktu, iż Juda i Szymon pochodzili z rodziny kapłańskiej, w prostej linii od Pinchasa, wnuka Aarona, pierwszego arcykapłana Izraela (1 Mch 2,1-5). W tym właśnie świetle wzmianka hagiografa w 5,60, iż spomiędzy pokonanych oddziałów powstańczych zabito blisko 2000 żołnierzy – w tym prawdopodobnie samych winowajców – stanowi realizację kary zapowiadanej w powyższym tekście prawniczym. Sam Bóg

⁴⁴ Egzegeci przyrównują pychę Antiocha z kolei do podobnego zachowania perskiego króla Kserksesa, który odważył się przerzucić most przez cieśninę Hellespontu, a rowem przekopał tereny samej góry Atos, jak donosi Herodot, *Dzieje*, VII, 22-24.34-37 w: Biblioteka Narodowa II 252, wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 2005, s. 504-505. 508-510; por. także U. Rappaport, *2 Maccabees*, w: J. Barton & J. Muddiman (red.), *The Oxford Bible Commentary*, Oxford Univ. Press, Oxford 2001, s. 740 (734-750).

⁴⁵ Por. J. Goldstein, *II Maccabees. A New Translation with Introduction and Commentary*, The Anchor Bible 41A, Doubleday & Co., Garden City, New York 1983, s. 352-353.

⁴⁶ Por. m.in. Pwt 32,29; 33,3; Hi 12,10; Prz 20,24; Ps 22,28-29; 24,1; 89,19; 95,7; Iz 48,5-8; 66,2.

⁴⁷ D.L. Christensen, *Deuteronomy 1:1-21:9*, Word Biblical Commentary 6A, Word Books Publ., Dallas 2001, s. 376-377.

przyczynił się do tego rękami pogan w obronie swego prawa. Podobne sytuacje zawiera także zwłaszcza Księga Liczb, notując postawę zarówno Miriam i Aarona przeciw Mojżeszowi (12,1-15). Wartościowy jest tu zwłaszcza w. 2 ukazujący istotę ich buntu powodowanego zazdrością o sławę Mojżesza oraz chęcią zrównania się prawem do komenderowania całą społecznością ze sługą Pana. Otóż z faktu, że Bóg przemawiał również do nich wywnioskowali swe rzekome prawo do współrządzenia Izraelitami, zamiast odczytać je jako wyłączną łaskę z jego strony, daną im tylko ze względu na pokrewieństwo z Mojżeszem (Wj 4,14.30). Toteż sam Bóg wyjaśnił im różnicę między możliwością zwracania się do nich i do swego sługi, stawiając go ewidentnie wyżej od nich (Lb 12,6-8). Zauważyć należy, iż Miriam została srogo ukarana za swój postępek, zaś Aaron przyznał się do współwiny (Lb 12,10-12)⁴⁸. Jeszcze wyraźniejsze znamię buntu posiadały pretensje książąt ludu oskarżających Mojżesza o zawłaszczenie funkcji pośrednika między Bogiem a resztą społeczności (16,1-3). W tym przypadku godna podkreślenia jest wzmianka, iż przewodzami rewolty byli książęta ludu, czyli ludzie pełniący jakąś formę władzy zwierzchniej, podobnie do obu dowódców (w. 1-2). Treścią ich wystąpienia był zarzut o rzekome wynoszenie się sługi Bożego ponad całą społeczność i próba manipulowania nią dla własnych celów, argumentem zaś była obecność Pana pośród wszystkich Izraelitów, nie tylko przy samym Mojżeszu (w. 3). Winowajcy znów zapomnieli, iż ta obecność Boga stanowi gest Jego łaskawości, a nie powód do wznoszenia rebelii, a i tak relacja Boga do Mojżesza jest całkowicie innego pokroju niż wobec wszystkich innych. Nie powinni zatem rościć sobie prawa do stawiania siebie na tym samym poziomie, co sługa Boży. Taka ocena i jakość obopólnych relacji zależy wyłącznie od samego Boga. Także w tym przypadku kara nie dała na siebie długo czekać, była zaś druzgocąca (16,28-33)⁴⁹. Odwrotnie Dawid, w myśl tekstu biblijnego nigdy nie ośmielił się podnieść ręki na Saula, wiedząc, że Pan go już odrzucił jako króla nad narodem wybranym i nigdy nie zakwestionował jego władzy, co wspomina wprawdzie 1 Sm 26,9-11. Zwłaszcza w. 9 ma tu mocną wymowę ochrony tego, który poprzez namaszczenie olejem na władcę staje się własnością Boga i jako taki nie podlega możliwości utraty życia inaczej niż w walce, do czego ewentualnie mógłby przyczynić się sam Bóg. Żaden człowiek nie powinien targnąć się na własność Pana, co Dawid z pełną świadomością respektuje, sam będąc już namaszczony na władcę po Saulu (1 Sm 16). Uwidacznia się w tym akcie

⁴⁸ Por. B.A. Levine, *Numbers 1-20. A New Translation with Introduction and Commentary*, The Anchor Bible 4, Doubleday, New York – London – Toronto – Sydney – Auckland 1993, s. 328-333.

⁴⁹ Por. T.R. Ashley, *The Book of Numbers*, The New International Commentary on the Old Testament, Eerdmans Publ. Comp., Grand Rapids 1993, s. 303-305.

szacunek do zwierzchniej władzy króla nawet ponad świadomość odrzucenia go przez samego Boga⁵⁰. Podobnie według 2 Sm 1,14-15 Dawid zarzuca młodemu wojownikowi, iż odważył się przebić mieczem umierającego króla, lekceważąc jego status pomazańca Pańskiego. Karą była natychmiastowa śmierć winowajcy⁵¹. W obu wypadkach oraz w całej postawie następcy tronu uwidacznia się pełen respekt i niekwestionowanie władzy królewskiej.

Pewność, że to przez Judę Pan dał wybawienie Izraelowi, wyraził autor Pierwszej Księgi Machabejskiej już po bitwie pod Emmaus (4,25) oraz w swym wstępie do całości jego życia i dzieł (3,6). Tak samo wybawienie następowało wcześniej za pośrednictwem Mojżesza⁵², sędziów⁵³, Jonatana⁵⁴, Dawida⁵⁵ i innych bohaterów⁵⁶. Warte uwagi jest w tym miejscu stwierdzenie, iż wszyscy oni walczyli z poganami o wyzwolenie swego ludu, podobnie do obu dowódców powstania machabejskiego. Różnica jednak polega na fakcie, że wszyscy czynili to na wyraźny rozkaz Boży lub z Jego współdziałaniem, czego całkowicie brakuje w opisie Pierwszej Księgi Machabejskiej sygnalizującym samowolę obu nieszczęśników.

Kończącą część w. 62 tworzy uwaga, że Zachariasz i Azariasz nie pochodzili *ek tû spermatos*, „z potomstwa”, któremu dał Bóg wybawienie. Konstrukcja ta może być objaśniona zakazem podejmowania zadań i funkcji należących do wybranych wyłącznie przez Boga. Pierwszym z tekstów zawierających tę treść jest Lb 17,5. Odnosi się on ściśle do zakazu składania ofiar kadzielnych przez kogokolwiek innego niż potomkowie Aarona. Jakkolwiek meritum sprawy różni się zasadniczo od omawianego postępuku obu dowódców wojsk powstańczych, zasada jest całkowicie ta sama: Bóg zazdrośnie strzeże własnych praw i nie pozwoli bezkarnie ich naruszać⁵⁷. W tekście Ekd 2,59-62 wykluczeni z kapłaństwa zostali z kolei ci, którzy nie byli w stanie udowodnić swego pochodzenia z linii

⁵⁰ Autor natchniony ewidentnie dba przy tym, by wizerunek następcy tronu nie doznał uszczerbku w momencie, gdy legitymistycznie sięgnie po koronę. Por. P. Kype McCarter Jr., *I Samuel. A New Translation with Introduction and Commentary*, The Anchor Bible 8, Doubleday, New York – London – Toronto – Sydney – Auckland 1980, s. 407-708.

⁵¹ Tu z kolei autor zaznacza, iż młodzieniec był synem osadnika amalekickiego, tzn. człowiekiem należącym do ludu tych, z którymi Pan sam nakazał nieustanną wojnę aż do wyginięcia całej społeczności wrogów Izraela (Wj 17,16). Wzmianka ta uzasadnia karę śmierci, jaką wydał na niego Dawid. Por. R.D. Bergen, dz. cyt., s. 289.

⁵² Por. Dz 7,15.

⁵³ Por. Sdz 2,16-18; 15,18.

⁵⁴ Por. 1 Bas 14,45.

⁵⁵ Por. 1 Bas 19,5; 2 Bas 22,51; 1 Par 11,13-14.

⁵⁶ Por. 2 Bas 23,9-12; 4 Bas 13,5; Dz 13,47.

⁵⁷ Należy ponadto zauważyć uwagę autora, iż ma to być przypomnieniem dla potomnych, co oznacza, iż pojedynczy przypadek ma stać się ogólnym prawem i ostrze-

Aarona. Stracili tym samym prawo do sprawowania swych funkcji kapłańskich, które byli zmuszeni respektować⁵⁸. Oba powyższe teksty objaśniają sens nieodpowiedzialnych działań obu dowódców oddziałów żydowskich uwidoczniony w przypisaniu sobie funkcji nienależących do nich, lecz nie tylko z racji zakazu wydanego przez wodzów naczelnych, lecz zwłaszcza z braku odpowiedniego poparcia Bożego, co zagwarantowało raczej klęskę w starciu z poganami niż oczekiwane zwycięstwo.

W ten sposób autor biblijny chce ukazać teologiczne podłoże wydarzeń, przekonując, iż Bóg wspiera wyłącznie tych, którzy pozostają wierni przepisom Jego prawa, niezależnie od pełnionych przez siebie funkcji.

Summary

THE THEOLOGICAL INTERPRETATION OF THE DEFEAT OF THE JEWS IN THE BOOK OF MICAH 5:55-62

The passage 1 Mic 5:55-62 constitutes the main bulk of the article with its author both historically and theologically inspired. The former is undoubtedly at the service of the latter in stressing the significance of the text in the light of faith of not only the hagiographer himself, but „above all, of Israel, the Chosen People persisting in the permanent relation to their God. It is Him that is the foundation of any events taking place in God’s people’s community. It is Him that creates them and guarantees their ultimate dimension, even if this can produce negative consequences. The biblical author wishes to show the theological background of the ongoing events while arguing that God chooses exclusively those faithful to the regulations of His law irrespective of their functions. Thus the theology of history of one’s own nation becomes the best teacher of life for the ensuing generations, which can learn their relation to God on the basis of what took place in the past, and which needs to be respected in order to prevent the recurrence of past errors and disasters.

żeniem przez jakąkolwiek przyszłą próbą naruszania *status quo*. Por. P.J. Budd, *Numbers*, Word Biblical Commentary 5, Word Books Publ., Waco 1984, s. 195.

⁵⁸ Z drugiej strony wykluczenie to nie musiało posiadać rygoru nieodwołalności. Por. M.S. Wróbel, *Księga Ezdrasza. Księga Nehemiasza. Nowy Komentarz Biblijny – Stary Testament*, t. XI, ed. Św. Pawła, Częstochowa 2010, s. 63.